Wprowadzenie: Ból, który jednoczy nas z Niebem

W ciszy Wielkiego Tygodnia, gdy Kościół przygotowuje się do przeżywania świętych tajemnic Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Naszego Pana Jezusa Chrystusa, jest jeden szczególnie poruszający dzień: **Piątek Boleści Maryi**. Obchodzony w piątek przed Niedzielą Palmową, ten dzień zaprasza nas do kontemplacji cierpień Najświętszej Maryi Panny, która z matczynym sercem towarzyszyła swojemu Synowi na drodze na Golgotę.

To nie tylko dzień smutku, ale głębokiej refleksji nad miłością, która łączy matkę z Synem – i jak ta sama miłość rozciąga się na każdego z nas. W świecie, gdzie ból często wydaje się nie do zniesienia, Matka Bolesna uczy nas cierpieć z nadzieją, wiedząc, że każda udręka, zjednoczona z Chrystusem, ma wartość odkupieńczą.

Pochodzenie i historia Piątku Boleści Maryi

1. Biblijne korzenie: Proroctwo Symeona

Biblijne podstawy tej tradycji znajdujemy w Ewangelii św. Łukasza (2,34-35), gdy starzec Symeon prorokuje Maryi:

> *„Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.”*

Te słowa zapowiadają wyjątkowe cierpienie Maryi, która miała zobaczyć swego Syna odrzuconego, torturowanego i ukrzyżowanego. „Miecz”, który przenika jej duszę, symbolizuje jej **doskonałe współczucie**, jej udział w odkupieńczym dziele Chrystusa.

2. Rozwój liturgiczny i pobożnościowy

Nabożeństwo do Boleści Maryi sięga średniowiecza, gdy zakony, szczególnie **Serwici (Słudzy Maryi)**, propagowali rozważanie **Siedmiu Boleści Maryi**. Praktyka ta rozprzestrzeniła się w XIII wieku, a w 1668 roku Kościół ustanowił **Święto Matki Bożej Bolesnej** 15 września.

Jednak **Piątek Boleści Maryi** jako przygotowanie do Wielkiego Tygodnia zyskał szczególne znaczenie w hiszpańskiej pobożności, gdzie obchodzony jest procesjami, pieśniami pokutnymi (jak *Stabat Mater*) i czcią obrazów Matki Bożej Bolesnej.

Siedem Boleści Maryi

Tradycja katolicka rozważa siedem kluczowych momentów, w których Maryja głęboko cierpiała z miłości do Syna i ludzkości:

1. **Proroctwo Symeona** (Łk 2,34-35)
2. **Ucieczka do Egiptu** (Mt 2,13-15)
3. **Zagubienie dwunastoletniego Jezusa w świątyni** (Łk 2,41-50)
4. **Spotkanie Maryi z Jezusem niosącym krzyż** (Droga Krzyżowa)
5. **Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa** (J 19,25-30)
6. **Zdjęcie z krzyża (Pieta)** (Mk 15,42-47)
7. **Złożenie do grobu** (J 19,38-42)

Każda z tych boleści ukazuje Maryję jako **Współodkupicielkę**, nie jako zastępującą jedyną ofiarę Chrystusa, ale jako wolną współpracowniczkę w planie zbawienia, ofiarującą swoje cierpienia wraz z Synem.

Znaczenie duchowe dla współczesnego świata

W społeczeństwie uciekającym od cierpienia i szukającym natychmiastowej przyjemności, **Piątek Boleści Maryi** uczy nas trzech kluczowych lekcji:

1. Cierpienie nie jest bezcelowe

Maryja nie do końca rozumiała „dlaczego” każdego bólu, ale **zaufała Bogu**. Dziś, wobec chorób, kryzysów rodzinnych czy prześladowań, jej przykład zachęca nas, by wierzyć, że cierpienie, zjednoczone z Chrystusem, ma wartość wieczną.

2. Siła w wierze

Gdy uczniowie uciekali, **Maryja pozostała pod Krzyżem** (J 19,25). W świecie, gdzie wielu porzuca wiarę w trudnościach, pokazuje nam, że prawdziwa pobożność sprawdza się w przeciwnościach.

3. Nadzieja w Zmartwychwstaniu

Piątek Boleści nie jest końcem. Maryja, choć rozdarta bólem, **oczekiwała Zmartwychwstania**. Tak i my w naszych próbach pamiętajmy: **po Krzyżu przychodzi Chwała**.

Jak przeżywać Piątek Boleści Maryi dziś

1. **Uczestniczyć we Mszy lub odmówić *Stabat Mater***: Ten średniowieczny hymn rozważa ból Maryi
2. **Odmówić Koronkę do Siedmiu Boleści**: Tradycyjna praktyka pogłębiająca każde cierpienie Matki Bożej
3. **Praktykować post lub wstrzemięźliwość**: Jako akt zjednoczenia z ofiarą Chrystusa
4. **Rozmyślać w ciszy**: Przed wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej zapytać: *Jak znoszę moje cierpienia? Czy ofiaruję je Bogu?*

Zakończenie: Maryja, Matka i Towarzyszka w cierpieniu

Piątek Boleści to nie tylko historyczne wspomnienie, ale **szkoła miłości i męstwa**. Maryja, mocarna niewiasta z Ewangelii, uczy nas, że cierpienie, przeżywane w wierze, staje się drogą do świętości.

W tych niepewnych czasach zwróćmy się do niej, **Matki Bolesnej**, i mówmy jak umiłowany uczeń: *„Oto Matka twoja!”* (J 19,27). Niech prowadzi nas do Światła Paschy, ukazując, że po Krzyżu zawsze następuje Zmartwychwstanie.

Matko Bolesna, módl się za nami!